

dr Grażyna Koszałka
Ateneum - Szkoła Wyższa, Gdańsk
Komisja Rodziny przy Polskiej Radzie Duszpasterskiej
Europy Zachodniej, Hamburg

TROSKA RODZINY O ROZWÓJ ŻYCIA RELIGIJNEGO z punktu widzenia członka Komisji Rodziny przy Polskiej Radzie Duszpasterskiej Europy Zachodniej

1. Nauka Kościoła

Rodzina jest „powołana do budowania Królestwa Bożego w dziejach, poprzez udział w życiu i posłannictwie Kościoła” (FC, 49). Współczesna teologia rodziny dostarcza kluczowego pojęcia: *rodzina jest Kościołem domowym*.

To pojęcie jest jednym z odkryć eklezjologii Vaticanum II, która określa rodzinę jako „rodzaj Kościoła domowego” (KK, 11) lub jako „domowe sanktuarium Kościoła” (AA, 11). Nieco później Jan Paweł II potwierdza, że rodzina chrześcijańska może i powinna być nazwana „Kościołem domowym” (FC, 49) lub „Kościołem w miniaturze” (FC, 49). „Określenie rodziny jako <Kościoła domowego> stanowi poniekąd syntezę treści mówiących o świętości małżeństwa i rodziny. Określenie to odnosi się do <Kościoła domowego> zarówno w jego egzystencji, jak i w jego funkcjach. Dotyczy ono również rodziny jako sanktuarium życia. Rodzina to także Bosko - ludzkie sacrum”¹. Wychowanie religijne dzieci zmierza w następujących kierunkach: wprowadzenie w poznanie Boga, wprowadzenie do modlitwy, do liturgii Kościoła i wprowadzenie w światopogląd chrześcijański².

Rodzina to także element konstrukcji Kościoła. Jako *Kościół domowy* ma ona szczególne i własne uczestnictwo w potrójnym posłannictwie Chrystus: prorockim, kapłańskim i królewskim.

Rodzice są dla swych dzieci pierwszymi głosicielami wiary. W rodzinie odbywa się pierwsza, podstawowa katecheza, głoszona przez rodziców do własnych dzieci. Poprzez swoje świadectwo rodzina staje się także głosicielką Ewangelii dla wielu innych rodzin oraz dla otoczenia, w którym żyje. „Wychowanie religijne i katechizacja dzieci ustawia rodzinę w obrębie Kościoła jako prawdziwy podmiot ewangelizacji i apostołstwa” (LdR, 16). „Same rodziny winny coraz lepiej uświadamiać sobie, jak wiele uwagi należy okazywać dzieciom, a zarazem stawać się aktywnymi podmiotami skutecznej działalności kościelnej i społecznej w obronie własnych praw”³.

¹ K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości. Zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki 2001, s. 373 - 374.

² P. Poręba, *Rodzina chrześcijańska małym Kościołem*, (w:) Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, F. Adamski (red.), Kraków 1982.

³ Jan Paweł II, *List apostolski Novom Millennio ineunte* (6.01.2001), nr 7.

Posłannictwo kapłańskie obejmuje zwyczajne życie małżeńskie z wszystkimi jego obowiązkami. Cała „liturgia rodzinna”, tradycje domowe podyktowane inspiracją chrześcijańską, wspólne czczenie świąt i niedziel, rytuał rodzinny uwzględniający okresy liturgiczne, a zwłaszcza przeżywanie w kręgu rodzinnym sakramentów świętych - zaślubin, chrztu św., I Komunii świętej, bierzmowania, sakramentu chorych - znajdują swój szczyt we wspólnym uczestnictwie w Eucharystii⁴.

Posłannictwo królewskie wiąże się z powołaniem małżeńskim. W wykładzie na ten temat papież Jan Paweł II mówi o wytrwałej gotowości *królewskiej służby*, którą jest wierność powołaniu. „Taką wiernością swemu powołaniu - uczy Papież - winni się odznaczać małżonkowie, jak to wynika z nierozzerwalnego charakteru sakramentalnej instytucji małżeństwa”⁵. Małżonkowie są upoważnieni do tego, by dążyć do świętości, zachowując wierność i nierozzerwalność małżeństwa wbrew wszystkim swoim słabościom. Ten mały Kościół uważa siebie w łonie wielkiego Kościoła za to, czym jest w rzeczywistości: za społeczność słabą, niekiedy grzeszną i pokutującą, lecz świadomą przebaczenia, dążącą do świętości „w pokoju Bożym, który przewyższa wszelki umysł” (Flp 4, 7).

2. Pomysły na rodzinę

Na kanwie powyższej nauki Kościoła nasuwa się pytanie, czy współczesna rodzina jest w stanie zadbać o rozwój swojego życia religijnego, skoro często jest rozbita i oddalona od Kościoła?

Stoimy w obliczu kultury, która w ostatnich latach na pierwszy plan wysunęła dobro jednostki. Przez to jednak straciła z oczu wartość małżeństwa i rodziny, czyli bogactwo realizujące się w związku wiernym, trwałym i dietnym. We współczesnej, wysoko rozwiniętej cywilizacji dąży się w kierunku pluralizmu form pożycia, a nawet neutralizacji płci (gender), włącznie z roz biciem rodzin już istniejących. Co zatem będzie z następną generacją?

W Ameryce biotechnologia wtargnęła w życie, stwarzając coraz częściej *nową* rodzinę. Posłużyć tu może za przykład rodzina amerykańska, która składa się z pary osobników tej samej płci (dwóch mężczyzn), dziecka, które poczęło się dzięki medycynie reprodukcyjnej - a urodziło się dzięki *wypożyczonej matce*, która mieszka w pobliżu ze swoją rodziną i zawiera właśnie kontrakt opiekujący na 100.000 \$ za donoszenie następnego dziecka dla wyżej wspomnianej *rodziny* homoseksualistów. Oto inne przykłady, tym razem z Niemiec: dwie lesbijskie kobiety wychowują dziewczynkę; małżeństwo *poczyna* dziecko z nasienia anonimowego dawcy. Mamy tu więc „całkiem normaln” chaos rodzinny. Niemiecki

⁴ Por. List apostolski *Dies Domini - O świętowaniu niedzieli* (31.05.1998); J. Wysocki, *Rytuał rodzinny*, Włocławek 1999.

⁵ Encyklika *Redemptor hominis*, nr 21.

naukowiec - pedagog Volker Ladenthin uspokaja: „Oni nie uciekają od małżeństwa i rodziny, lecz szukają jeszcze lepszego małżeństwa i rodziny”. Pytają niektórzy: czy te *patwork* - konstrukcje, ta dowolność łączenia wszystkiego ze wszystkim w modelu rodziny, są korzystne? Może należałoby popatrzeć krytycznie na drogę, którą podąża nowoczesna rodzina? - zaczynają się zastanawiać inni. Jednak po wizycie u takich rodzin, po zrobieniu reportażu dodają, że mają odczucie, iż to są *normalne* rodziny⁶.

Można powiedzieć: *nie jest tak źle, to tylko marginalna część społeczeństwa*. Jednak trzeba zauważyć, że ludzkie pomysły na ułożenie sobie życia bez małżeństwa i rodziny, ujawniające się w zmianach modelowych małżeństwa i rodziny, dokonują się w tempie rewolucyjnym. Pojęcie *rodzina* obejmuje już „każde domostwo, gdzie są dzieci”⁷. Jeśli rewolucja *seksualna* wywołana przez *pokolenie`68*, która dokonała się pod sztandarami wolności i tolerancji, osiągnęła w rozbiciu rodziny to, o czym mowa powyżej, to co przyniesie rewolucja *transseksualna*, która nadciąga pod sztandarem ustawy antydyskryminacyjnej, zamykającej usta zwolennikom tradycyjnej rodziny opartej o obraz biblijny? Polityka europejska stale marginalizowała rodzinę, a ostatnio wyraźnie osłabia rodzinę przez wspieranie „małżeństw” homoseksualnych oraz wychowanie do wolności i tolerancji bez ograniczeń. Po cichu dokonuje się rewolucja zdolna zwodzić na manowce pod hasłem nowoczesności. Podatne na nią wydaje się być zwłaszcza pokolenie wychowane w rodzinach rozbitych (a jest to co drugie dziecko w Niemczech), które nie ma wzoru kochającego ojca, a tym samym nie jest w stanie przyłgnąć do Boga - Ojca. Dekonstrukcja dotyczy dziś nie tylko rodziny, ale samej płci (gender = płeć na życzenie). To, co wczoraj było tylko teorią rodzącą się w głowach pojedynczych ludzi, dziś jest programem politycznym wspieranym przez politykę europejską i wprowadzanym w życie jako *Gender Mainstreaming*⁸. Czy znane jest określenie - cytując za niemieckim socjologiem Konstantynem Mascher - *heteroseksualni fundamentaliści*? To ci, którzy uznają biblijny obraz stworzenia mężczyzny i kobiety - to chrześcijaństwo.

Próżno tu oczekiwać zdecydowanej pomocy od Kościołów na Zachodzie: niektóre protestanckie przyłączyły się do popierania wzorców tego świata idąc z duchem czasu, a katolicki Kościół milczy w tych zasadniczych sprawach, od kiedy oddał te dylematy osądowi własnego sumienia wiernych.

W sytuacji, gdy państwo, organizacje pozarządowe, szkoły, a nawet Kościoły - zawodzą, rodzina zatroskana o życie religijne musi zamienić się w twierdzę i bronić się sama. Takie jest zadanie rodziny chrześcijańskiej w Europie Zachodniej. Rodzina muzułmańska nie ma takich problemów. Tam ojciec jest nadal głową rodziny, kobiety - wbrew obowiązującym nakazom w poszczególnych krajach - noszą chusty na głowach, dzieci są

⁶ S. Paulsen, *Familien-Bande*, Geo. „Das Neue Bild der Erde“ 2005, 03, s.128-158.

⁷ Por. Kinder sind Klasse, www.djgg.de

⁸ Por. G. Kuby, *Die Gender Revolution. Relativismus in Aktion*, Kiblegg-Immenried 2006, www.genderkompetenz.info

błogosławieństwem, a zarazem ubezpieczeniem na starość. Opuszczają one zajęcia szkolne z tzw. seksedukacji, którą ich rodzice określają jako dżumę XX wieku, choć są to zajęcia obowiązkowe. Tymczasem rodzice niemieccy taki obowiązek zachowują⁹. Dla kobiet muzułmańskich istotna jest kariera macierzyńska, nie zawodowa, a pojawiające się w ostatnich latach w Niemczech meczety (przy równoczesnym rozkonsekwowaniu kościołów) świadczą o potędze ducha i odporności na sekularyzację.

Spółceństwo starego kontynentu w ostatnich latach zostało zaalarmowane groźną w skutkach sytuacją demograficzną. To był czas nadziei dla rodzin. Rychło się jednak okazało, że przykładowo politycy w Niemczech dokonują zmian na rzecz rodziny, ale w kierunku przejścia opieki nad dziećmi przez państwo, w celu ułatwienia kariery zawodowej matki. Poszkodowane są tu rzesze rodzin, w których tylko jedna osoba pracuje zawodowo, a druga pozostaje z dziećmi w domu¹⁰. Rodziny są zmuszone bronić swoich praw¹¹.

3. Rodzina polska w Europie Zachodniej

W świetle powyższego warto zobaczyć, jaka jest rzeczywistość rodziny polskiej zatroskanej o jej religijne oblicze. Jako członek Komisji Rodziny przy Polskiej Radzie Duszpasterskiej Europy Zachodniej oraz uczestnik życia emigracyjnego od 17 lat, mogę mówić o kondycji religijnej rodziny polonijnej zamieszkałej poza granicami kraju. Aby wykazać, jak rodzina polska troszczy się tu o życie religijne, posłużę się dostępnymi badaniami na ten temat, przeprowadzonymi na terenie Niemiec¹². Codzienne życie na emigracji niesie konieczność konfrontowania własnych poglądów, ukształtowanych na gruncie katolickim, z liberalnymi poglądami laickiego Zachodu.

Okazało się, że dłuższy okres zamieszkiwania emigrantów polskich w Niemczech wpływa negatywnie na intensywność ich uczestnictwa w Mszach św. i nabożeństwach paraliturgicznych. Zaznacza się tu wyraźnie wpływ środowiska miejsca zamieszkania na decyzję zaniechania systematycznych praktyk niedzielnych i publicznych. Trzecia część emigrantów, szczególnie ta zamieszkująca dłużej na Zachodzie, nie korzysta z sakramentalnej posługi Kościoła: nie przystępuje do sakramentu pokuty, a tym samym nie przyjmuje Komunii św.¹³

⁹ Wielowymiarowe Wychowanie do życia w miłości ma miejsce tylko w Polsce i w Irlandii. Obserwowana seks-edukacja w szkołach zachodnich jest jednostronna, na niskim poziomie, rozbudza wczesną seksualność i dla jej praktykowania promuje środki antykoncepcyjne, łącznie z aborcją chemiczną i mechaniczną (w Anglii - nawet bez wiedzy rodziców) jako ostatecznym środkiem antykoncepcyjnym; por. www.hli.org; od września 2007 roku w klasach 7-10 w Niemczech pojawi się transseksedukacja w takich przedmiotach jak sztuka, biologia, języki obce, filozofia, historia, wiedza o społeczeństwie i sport.

¹⁰ Por. www.familiennetzwerforum.de

¹¹ Por. www.wir-sind-familie.de, www.muetterinkontakt.de

¹² Por. L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii. Tożsamość etniczno - kulturowa. Wchodzenie w społeczeństwo niemieckie*, Lublin 1993; H. Koszałka, *Religijność katolików polskojęzycznych w Hamburgu*, Żabki 2002; G. Koszałka, *Model małżeństwa i rodziny w środowisku polonijnym północnych Niemiec*, Pelplin 2004.

¹³ Por. H. Koszałka, *Religijność katolików...*, dz. cyt., s. 103-108.

Emigranci praktykują zarówno zwyczaj modlitwy prywatnej - częściej modli się pokolenie starsze, młodsze natomiast rzadziej - jak i przestrzeganie dni postnych, ugruntowane w polskiej kulturze. Ponad połowa emigrantów modli się codziennie lub prawie codziennie, a prawie 1/3 modli się sporadycznie¹⁴.

Zwyczaje religijne, takie jak opłatek, święconka, śpiewanie kolęd i święcenie palm są częścią etosu rodzinnego oraz okazją do manifestacji uczuć rodzinnych i narodowych. Mocno zakorzeniły się w rodzinach emigracyjnych i są powszechnie kultywowane w domach emigrantów. Wielu z nich posiada również pamiątki religijne, takie jak: krzyż, obraz NMP czy portret papieża, co jest wyrazem przywiązania do tradycji rodzinnej, a być może także formą manifestacji wiary¹⁵.

Duża liczba osób aprobujących rozerwalność małżeństwa (62,7%)¹⁶ i akceptujących związki partnerskie bez formalnego ślubu (36,1%)¹⁷ świadczy o tym, że wartość tej instytucji, mocno zakorzenionej w kulturze polskiej, zdewaluowała się w środowisku emigracyjnym. Czy nie jest paradoksem sytuacja - pytają niemieccy prawnicy - że nigdy nie było w historii małżeństwa i rodziny tak dużo pieniędzy, czasu wolnego, tak mało dzieci, tak dużo przestrzeni mieszkalnej, tak dużo wolności w kreowaniu roli mężczyzny i kobiety, całkowitej wolności w wyborze partnera do małżeństwa, na który nie ma wpływu ani klan

¹⁴ Tabela 1. Częstotliwość modlitwy: G. Koszałka, *Model małżeństwa...*, dz. cyt. s. 116.

Kategoria odpowiedzi	Liczba	%
codziennie	121	55,3
od czasu do czasu	56	25,5
tylko w ważnych sytuacjach życiowych	20	9,4
nie modlę się	22	9,8
razem:	219	100,0

¹⁵ Tabela 2. Praktyki i zwyczaje religijne kultywowane na emigracji: tamże, s. 117.

Praktyki i zwyczaje	Liczba	%
wspólne śpiewanie kolęd	138	63,0
opłatek	200	91,3
Święconka	196	89,5
święcenie gromnic	54	24,7
święcenie palm	134	61,2
modlitwa rodzinna	49	22,4
modlitwa przed posiłkiem	37	16,9
różaniec (w październiku)	39	17,8

¹⁶ Por. G. Koszałka, *Model małżeństwa i rodziny...*, dz. cyt., s. 167.

¹⁷ Tamże, s. 155.

rodzinny, ani przepisy prawa, a mimo to liczba rozwodów wzrasta lawinowo. To, do czego dążyły całe walczące pokolenia - wielka wolność - obróciło się przeciwko człowiekowi, a z rodziną nie było jeszcze nigdy tak źle¹⁸.

Stosowanie środków antykoncepcyjnych dopuszcza ponad połowa respondentów. Uwidacznia się tu duży wpływ okresu zamieszkania w Niemczech na akceptację stosowania środków ubezładniających¹⁹. Na wybór katolickiego sposobu planowania rodziny pozytywny wpływ ma praktykowanie uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. i codziennej modlitwy. Dokładnie tam, gdzie ustaje aktywność w wierze zwiększa się grono apologetów antykoncepcji.

Aborcję, której zdecydowanie sprzeciwia się połowa badanych, aprobują zwłaszcza osoby młode, żyjące w związkach niesakramentalnych, tworząc grupę tak zwanych wyznawców koniunkturalnych.

Eutanazja, jako forma przerywania życia, będąca jednym z najnowszych trendów współczesnej kultury, nie jest zjawiskiem mającym szerokie poparcie w kręgach badanej zbiorowości, a zwłaszcza starszej generacji²⁰.

Nakaz świętowania niedzieli jest mocno ugruntowany w świadomości badanych. Rodzinny charakter Mszy św. niedzielnej ujawnia się w sytuacji wspólnego dojazdu wszystkich członków rodziny do polskiego kościoła, oddalonego o kilkanaście kilometrów. W świetle porównań badań sondażowych przeprowadzonych w Polsce i w Niemczech, udział Polonii hamburskiej w praktykach religijnych utrzymuje się na niższym poziomie niż Polaków mieszkających w kraju, ale zdecydowanie wyższym niż katolików niemieckich²¹.

Analiza sytuacji w rodzinie polonijnej wskazuje, iż żyje ona w 80% w związkach małżeńskich i w zdecydowanej większości wzrasta w klimacie pozytywnych oddziaływań środowiska rodzinnego. Problemy, z jakimi najczęściej borykają się dzisiaj małżonkowie, to kwestia wzajemnego zrozumienia (66,9%) i wychowania młodego pokolenia (36,1%). Jest to problem nie tylko emigrantów, ale całego dzisiejszego, wielokulturowego społeczeństwa, które znajduje się pod wpływem mass mediów lansujących laicką koncepcję życia ludzkiego, całkowicie przeciwną wartościom wierzących rodziców.

Wykazano, że wraz z poziomem zaangażowania w praktyki religijne rośnie poziom akceptacji dla katolickich wartości w życiu rodziny. Wykazano też zależność uznania nauki Kościoła na temat małżeństwa i rodziny od praktykowanej wiary, mniej zaś od deklarowanej. Dla percepcji katolickiego modelu małżeństwa i rodziny zaangażowanie religijne jest więc decydujące.

Przeprowadzone badania dowodzą również, że chociaż najmłodsza emigracja polska w Hamburgu nie jest oderwana od tradycyjnego, katolickiego modelu małżeństwa i rodziny,

¹⁸ Por. *Was tun, wenn die Ehe zerbrochen ist?* Ratgeber Kirchliches Ehegericht, Münster 2001, s. 10-11.

¹⁹ Por. H. Koszałka, *Religijność katolików polskojęzycznych...*, dz. cyt., s. 130.

²⁰ Por. tamże, s. 128-137.

²¹ Por. G. Koszałka, *Model małżeństwa i rodziny...*, dz. cyt., s. 112-113.

to jednak następuje w niej przenikanie się modelu katolickiego z modelem środowiskowym²².

Nie należy jednak nadmiernie koncentrować się nad zagrożeniami. Trzeba zauważyć, że przemiany jakim ulega rodzina polonijna zmiernają także w prawidłowym kierunku (np. dbałość o jakość więzi małżeńskiej, wybór szkół katolickich dla swoich dzieci, uczęszczanie do Kościoła całą rodziną, zaszczepienie w parafiach niemieckich zwyczaju święconki, opłatka, zasilenie grup modlitewnych, udział w nabożeństwach w tygodniu, a wreszcie wypełnienie pustawych kościołów w niedzielę).

Małżonkom przydałaby się pomoc w wypełnieniu ich powołania, co można potraktować jako postulat dla działalności pastoralnej Kościoła. Nie chodzi tylko o terapię rodzin dysfunkcyjnych czy szeroko pojęte specjalistyczne poradnictwo rodzin, ale także o pomoc niesioną rodzinom prawidłowym. Niech usłyszą na kazaniu nauki do nich adresowane, uodporniające na obecne choroby rodziny. Potrzebują przecież rozumienia zasad moralnych dotyczących pożycia małżeńskiego, nauki wywołującej zachwyty nad powołaniem do małżeństwa i rodziny. Potrzebują pomocy w rozwiązywaniu konkretnych problemów, wynikających np. z biomedycyny oferującej wiele nieetycznych sposobów leczenia. Czasem poproszą o udostępnienie salki parafialnej...

Jest to poważne wyzwanie. Chodzi o to, aby nie zaprzepaścić tysiącletniej spuścizny chrześcijaństwa naszego kraju pochodzenia i nie pójść na łatwe, fałszywe kompromisy z obecnie panującą ideologią kultury śmierci. Trzeba ukazywać perspektywy kultury miłości, w tym wartość religijnej rodziny dla dobra osobistego mieszkańców starego kontynentu i dobra wspólnego Unii Europejskiej. Polacy migrujący dziś z kraju do kraju, jak kiedyś z miasta do miasta, są partnerami w dziele tworzenia europejskiej rodziny rodzin i ich obowiązkiem jest wywiązać się z tej historycznej szansy: zadbać o rozwój religijny rodzin, o duszę Europy. W ten sposób stary kontynent otrzymuje szansę czerpania ze swych chrześcijańskich korzeni. Powrót do natury oraz Bożego Zamysłu wobec małżeństwa i rodziny to warunek odnowy biologicznej i moralnej dla dzisiejszej cywilizacji. W związku z poszerzeniem Unii Europejskiej o Polskę obserwuje się na Zachodzie wręcz oczekiwanie, iż przybysze z katolickiego kraju wniosą ładunek wiary żywej, zewangelizują Europę dzięki swej pobożności, przywiązaniu do tradycyjnych wartości, takich jak małżeństwo i rodzina, oraz czujnemu oddzielaniu tego co złe, od tego co dobre. Wysoka kultura kraju naszego pochodzenia miała przez wieki to do siebie, że mocno filtrowała wszystkie prądy zachodnie. I tym razem trzeba wziąć od Zachodu to, co słuszne, twórcze, mądre, nowe, ale jednocześnie zachować substancję dziedzictwa Jezusa Chrystusa i naszych praojców. Od tego zależy, czy Polak będzie postrzegany w Europie jako Marnotrawny Syn, czy jako Apostoł.

²² Tamże, s. 258.

4. Propozycje pastoralne

Troska rodziny o życie religijne jest największa wtedy, gdy chodzi o młodzież. W dużej mierze przejmuje ona pogański styl życia krajów zamieszkania i opuszcza mury Kościoła. Młody człowiek przecież nie zawsze wie, gdzie są autentyczne wartości. Żyje w okresie oferowania mu różnych pseudowartości. W swoim otoczeniu styka się z tym, co śmiało można nazwać chorobą aksjologiczną. Przejawia się ona w zakłamywaniu wartości, polegającym na przecenianiu wartości ciała - wręcz kultu ciała, wszelkiego używania, posiadania oraz doraźnych zysków czy też doznawania wszelkiej przyjemności²³. Choroba ta polega również na sptycaniu podejścia do życia, powierzchowności i niedocenianiu wartości ducha - wręcz pogardy dla wszelkich przejawów nadprzyrodzoności. Aby temu zapobiec, nie wolno zgadzać się z tak zwanym *duchem czasu*; małżonkowie winni uczynić wszystko, by rodzina ożywiana Duchem Świętym stawała się silna Bogiem.

Rodzicom można podsunąć kilka pomysłów:

- przede wszystkim mogą oni zadbać o sprawowanie tzw. liturgii domowej, która poprzez analogię do całego Kościoła winna stanowić *szczyt* życia i działalności każdej chrześcijańskiej rodziny;
- należy głosić *ewangelię rodziny* w domu, w szkole, w mediach i w Kościele- słowem i przykładem życia;
- chronić relacje ze swoimi dziećmi, zwłaszcza w delikatnych okresach rozwoju, przez klimat świętości i czci (por. LdR, 15);
- świadomie korzystać z darów Ducha Świętego: męstwa, mądrości, rady i pozostałych, aby dzieci mogły po chrześcijańsku wzrastać (por. FC, 38);
- zatroszczyć się o efektywne wypełnienie czasu wolnego dzieci i rozwijanie ich zainteresowań;
- starać się o dostęp do odbioru kanałów telewizji katolickiej, aby w ten sposób ukazywać dzieciom chrześcijański styl życia;
- posyłać swoje dzieci na wakacje i ferie organizowane przez parafie i grupy działające przy parafiach;
- wolny czas przeznaczać na udział całych rodzin w przedsięwzięciach i imprezach organizowanych w kooperacji z parafią (festyny, pielgrzymki, dni rodziny, sympozja itp.);
- umieszczać swoje dzieci w grupach rówieśniczych typu oaza, harcerstwo, a ich w najbliższym środowisku nie ma, postarać się, by takowe powstały;

²³ Por. E. Walewander, *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych*, Lublin 1999, s. 64-65.

- podnosić swe kwalifikacje rodzicielskie np. w tzw. Katolickich Szkołach Rodziców, Instytucie Naturalnego Planowania Rodziny²⁴;
- kierować swą młodzież do włączenia się w ruchy promujące czystość przedmałżeńską i samokontrolę wśród nastolatków, takie jak Ruch Czystych Serc w Polsce²⁵, Wahre Liebe Wartet działające wśród studentów w 121 krajach²⁶, teenstar (w Polsce PION)²⁷, itp.;
- modlić się za swoje dzieci²⁸;
- można zachęcać nasze dzieci do studiów nad rodziną, dających teoretyczne i praktyczne przygotowanie do pracy dla rodziny w różnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych, szkołach, poradniach rodzinnych, stowarzyszeniach prorodzinnych;
- trzeba uzupełniać, pogłębiać osobistą formację religijną poprzez uczestnictwo w rekolekcjach, dniach skupienia, zaangażowanie się w konkretny ruch (najlepiej prorodzinny), grupę modlitewną itp.;
- warto sobie uświadomić, że nie tylko w rodzinie konieczna jest komunikacja, ale także między rodzinami katolickimi, które mogą sobie pomagać na zasadzie *równi równym*;
- żyć zgodnie ze wskazaniem Jana Pawła II, czytać Jego teksty (nie komentarze) i wypełniać Jego testament, który jest jak lekarstwo na schorzenia dzisiejszej rodziny²⁹.

Chrześcijańskie rodziny w swej trosce o życie religijne nie mogą ograniczyć się tylko do misji dla najbliższych (apostolat wewnętrzny), ale w ramach apostolatu zewnętrznego muszą zdobyć się na wysiłek zwiastowania ewangelii rodziny ludziom, z którymi ich los zetknął. Jest dziś konieczne to, aby obudzić *olbrzyma*, czyli *śpiącą* chrześcijańską większość, na której żywym ciele laicka mniejszość dokonuje eksperymentów w zakresie rodziny - podstawowej jednostki państwowej i kościelnej. W tym celu należy włączać się w działalność polityczno-społeczną³⁰ i oświatową³¹ w następujących obszarach:

- poszerzać w społecznościach kraju zamieszkania - poprzez środki masowego przekazu - świadomość znaczenia małżeństwa, prawidłowego kształtowania i funkcjonowania rodziny tradycyjnej, ekologicznej prokreacji i potrzeby wychowania do wartości, które chcemy przekazać

²⁴ Patrz: www.iner.org, www.eccm.de

²⁵ Por. www.milujciesz.org.pl

²⁶ Por. www.WahreLiebeWartet.de; www.Wahre.LiebeWartet.ch; www.TrueLoveWaits.com

²⁷ Por. www.teenstar.at

²⁸ Por. www.rozaniecrodzicow.p, www.muetterinkontakt.de

²⁹ Można zacząć od słów z adhortacji apostołskiej „Ecclesia in Europa” z 2003 roku, wlewających nadzieję na następne dziesięciolecie: „należy pogłębiać teologię i duchowość małżeństwa i rodziny; głosić zdecydowanie i konsekwentnie oraz ukazywać na przekonujących przykładach prawdę i piękno rodziny opartej na małżeństwie, pojmowanym jako stały i owocny związek mężczyzny i kobiety; prowadzić w każdej kościelnej wspólnotcie adekwatne, organiczne duszpasterstwo rodzin. Równocześnie Kościół musi z macierzyńską troską ofiarować pomoc tym, którzy znajdują się w trudnych sytuacjach, jak na przykład samotne matki, małżonkowie żyjący w separacji, rozwiedzeni, opuszczone dzieci. W każdym przypadku trzeba zachęcać, wspomagać i wspierać poszczególne rodziny oraz ich zrzeszenia, aby odgrywały należną sobie pierwszoplanową rolę w Kościele i w społeczeństwie, i zabiegać o to, aby pojedyncze państwa i Unia Europejska prowadziły rzeczywistą i skuteczną politykę rodzinną” (EE 91).

³⁰ Por. www.familienetzwerk.de; www.wir-sind-familien.de, www.contra-ev.de

³¹ Por. www.abstinenzedu.com

- aktywniej przekonywać polityków w Polsce i w krajach osiedlenia emigrantów, zwłaszcza posłów eurodeputowanych, o korzyściach społecznych płynących z promowania zdrowego modelu małżeństwa i rodziny, ze wspierania heteroseksualnego małżeństwa i jego naturalnej funkcji prokreacyjnej i wychowawczej - aby poczynania polityków rodzinie pomagały
- powiedzieć STOP politykom, którzy społeczeństwu szkodzą, popierając na przykład ideologię *Gender Meinstreaming*³² - aby nie osłabiano rodziny naturalnej
- tworzyć zaplecze dla polityków zaangażowanych w sprawy życia i rodziny - aby broniąc tych wartości mieli za sobą swoje lobby
- inicjować ruchy, stowarzyszenia i partie propagujące ekologiczny model małżeństwa, rodziny, prokreacji i wychowania - aby zdezorientowanym mieszkańcom wielokulturowych państw dać alternatywę do modelu laickiego
- indywidualnie i zbiorowo zabiegać o stanowienie prawa europejskiego, ogólnokrajowego i lokalnego, chroniącego tradycyjną rodzinę zbudowaną na fundamencie małżeństwa, naturalnej prokreacji i odpowiedzialnym wychowaniu - aby także przy pomocy dobrego prawa wychowywać i chronić wymienione wartości
- konsekwentnie współpracować z instytucjami państwowymi, samorządowymi i różnymi organizacjami dla pełniejszej ochrony życia dzieci przed narodzeniem, praw rodzicielskich oraz małżeństwa i rodziny - aby w ten sposób przyczyniać się do zwycięstwa kultury miłości nad kulturą śmierci³³.

* * *

Niech świadectwo życia religijnego mojej rodziny posłuży poparciui tezy, że warto być Kościołem domowym.

Jesteśmy rodziną sakramentalną i uczęszczającą do Kościoła. Na Zachodzie zanikło życie sąsiedzkie, nie ma pomocy ze strony państwa, jedynie Kościół polski, do którego się garniemy, dodaje nam sił. Pogodne życie rodzinne, które stworzyliśmy naszym dzieciom, nie jest oparte jedynie na naszych wysiłkach, ale też na mocy Bożej. Systematycznie, od 22 lat, pogłębiany życie religijne w naszej rodzinie dzięki charyzmatowi Ruchu Domowy Kościół, od 10-ciu lat całą rodziną zaangażowaliśmy się w Ruch Duchowej Adopcji; nasza młodzież spędza rokrocznie wakacje na oazach Ruchu Światło-Życie. Naprawdę troska o życie religijne rodziny przynosi dobre owoce.

³² Por. G. Kuby, *Die Gender Revolution*, dz. cyt.

³³ Por. R. Sztynchmiller, *Aktualne tendencje polityczne w stosunku do rodzin*, (w:) *Wychowanie młodego pokolenia w warunkach emigracyjnych*, G. Koszałka (red.), Szczecin 2005, s. 48.